

Po wyglądającym długimi momentami jak sparing meczu, zespół Giallorossich pokonał na Stadio Olimpico Cesenę. Grający wolno i długimi momentami bez pomysłu gracze Garcii, wygrali 2-0 dzięki golom Destro i De Rossiego. Dzięki wygranej Giallorossi zrównali się punktami z Juventusem, który przegrał na wyjeździe z Genoą. W sobotę zespół czeka wyjazd do Neapolu.

Rudi Garcia zrobił w składzie aż siedem zmian w porównaniu do zremisowanego pojedynku z Sampdorią. W bramce szansę otrzymał Skorupski. Na środek defensywy, po dwóch meczach zawieszenia, wrócił Manolas. Na lewej obronie pojawił się Cole. Na środek pola, po kontuzji, wrócił Keita, który dał odpoczynek eksploatowanemu do tej pory, maksymalnie, Nainggolanowi. W przodzie, obok Gervinho, pojawili się Iturbe i Destro. Tym samym odpoczynek przed meczem z z Napoli otrzymał Totti. Wśród kibiców na trybunach pojawił się, z szalikiem Romy, prezydent Boliwii.

Giallorossi przejęli od początku kontrolę nad meczem i mogli objąć prowadzenie w 6 minucie. Gervinho podał w polu karnym do Torosidisa, a ten, mimo trzech prób, nie zdołał umieścić piłki w siatce. Ta sama dwójka rozegrała 3 minuty później akcję, która zakończyła się golem. Torosidis podał w uliczkę do Gervinho, ten zagrał wzdłuż linii bramkowej do Destro, a napastnik wbił piłkę z bliska do pustej bramki. Później zespół Garcii zwolnił tempo rozgrywania, a godnymi odnotowania były jedynie spalone Destro i nieudane rajdy Gervinho. Napastnik z numerem "22" przypomniał o sobie ponownie w 30 minucie, gdy po świetnym podaniu Pjanica, znalazł się sam na sam z Agliardim, ale przegrał ten pojedynek. Do przerwy, po dosyć nudnej połowie, Giallorossi prowadzili 1-0.

Tuż po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Piłkę mieli Giallorossi, ale nie kwapili się do ataku większą liczbą piłkarzy. W 54 minucie zespół stracił Astoriego, który doznał urazu mięśni uda i został z mieniony przez Yanga-Mbiwa. W 68 minucie pierwsze zagrożenie pod bramką Romy stworzyli goście. Almeyda wygrał główne z Cole'm i posłał piłkę tuż przy słupki bramki Giallorossich. Przy bardziej precyzyjnym strzale Skorupski nie miałby nic do powiedzenia. To dało do myślenia graczom Garcii, którzy postanowili poszukać drugiej bramki. W 71 minucie bliski trafienia był Florenzi. Pomocnik posłał z 18 metrów mierzony strzał w okolice słupka, ale napotkał na znakomitą odpowiedź Agliardiego. Chwilę później Roma miała rzut różny, a ewidentne zagranie ręką w polu karnym zaliczył Magnusson, co umknęło uwadze arbitra. W 80 minucie bezpośrednio z rzutu różnego Agliardiego próbował zaskoczyć Florenzi. Golkiper Ceseny przebił piłkę nad poprzeczką. W następstwie tego Roma miała kolejny korner. Florenzi dośrodkował na dalszy słupek, gdzie akcję

zamknął Yanga-Mbiwa. Francuz zgrał futbolówkę w pole bramkowe, gdzie, z bliskiej odległości, do siatki trafił De Rossi. 2-0! Po drugiej bramce zespół Garcii wyraźnie odżył na boisku. W 87 minucie groźnym uderzeniem z dystansu popisał się Nainggolan, ale świetnie obronił Agliardi. W doliczonym czasie gry rywala mogli dobić Pjanic lub Destro, ale obydwaj minęli się minimalnie z piłką, na pustą bramkę, po dograniu Florenziego. W ten sposób Giallorossi wygrali 2-0 i wykorzystali porażkę Juventus, doganiając rywala w tabeli.

ROMA - CESENA 2-0 (1-0)

1-0 Destro 9'

2-0 De Rossi 81'

ROMA (4-3-3): Skorupski - Torosidis, Manolas, Astori (Yanga-Mbiwa 54') Cole - Keita, De Rossi (Nainggolan 82'), Pjanic - Gervinho, Destro, Iturbe (Florenzi 52')
Ławka: De Sanctis, Lobont, Cholevas, Somma, Uçan, Paredes, Sanabria, Emanuelson, Ljajic, Totti

CESENA (4-1-4-1): Agliardi - Capelli (Garritano 82'), Volta, Lucchini, Renzetti - Magnusson - Giorgi, De Feudis, Coppola, Succi (Defrel 82') - Djuric (Hugo Almeida 63')

Ławka: Iglio, Valzania, Carbonero, Krajnc, Marilungo, Perico, Ze Eduardo, Bressan

Żółte kartki: Succi (Cesena), Destro (Roma)

Widzów: **34044**

Autor: abruzzi